



J 12, 20–33 Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa”. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: „Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity.

Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i coś mam powiedzieć? Ojcie, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcie, wsław imię Twoje!”. Wtem rozległ się głos z nieba: „Już wsławiłem i jeszcze wsławię”. Stojący tłum to usłyszał i mówił: „Zagrzmiało!”. Inni mówili: „Anioł przemówił do Niego”. Na to rzekł Jezus: „Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. †

Nie sukces, lecz ofiara

W swojej szkole życia Jezus Chrystus akcentuje nie sukces, lecz ofiarę. Ofiara jest niczym ewangeliczne ziarno, które obumierając, przynosi plon i pożytek. Chrystus ukrzyżowany uczy nas, czym jest ofiara dla drugiego człowieka. Tę lekcję zapoczątkowuje w Wieczerniku. Zaprasza nas do tego, by swoje życie ofiarować innym.

Mistrz z Nazaretu oczekuje od nas ofiary nie z tego, co posiadamy, czym dysponujemy, ale ofiary z naszego serca. Istotą ofiary określa dar dla drugiego. Zamiast koncentrować się na sobie i żyć dla siebie – do czego nieustannie wzywa nas świat nastawiony na konsumpcję – decydujemy się na to, aby żyć, cierpieć i umierać za kogoś.

I wtedy ten, kogo kochamy, stanie się dla nas ważniejszy niż my sami.

Służba Bogu i ludziom jest ofiarą miłą Panu, ponieważ wtedy nasze serce staje się podobne do Jego Serca.

Panie Jezu Chryste, pomagaj mi służyć i ofiarować się drugiemu w darze serca, a także nauczyć nigdy nie dążyć do sukcesu kosztem drugiego człowieka!